№. 126. w Niedzielę dnia 2. Czerwca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 31. Maja. — Wczoraj przed południem sędzia Schlötke od sądu miejskiego powołanym został nagle do Potsdamu, dokąd się udał wraz z prokuratorem Mejerem, prezesem policyi Hinkeldejem, radzcą policyi Sebuldem i aktuaryuszem. Domyślają się, że podróż ta pozostaje w styczności ze śledztwem Sefeloga. W Potsdamie jak powiadają, miano aresztować na ganku kolei tamecznéj dwie osoby po wojskowemu ubrane w dniu zamachu na króla JMci, o których sądzono, że zostawali w pewnym stosunku do zbrodni. To też dało powód do pogłoski, że Sefeloge ma wspólników pomiędzy wojskowymi.

— Wczoraj z rana wyszedł wyraźny rozkaz postawienia gwardyi na stopie wojennéj. Każda kompania oprócz tego ma otrzymać 30 żołnierzy puszczonych na odstawkę wojenną. Z gwardyi artyleryi wymaszerują 3 kompanie i 1 kompania konna tymczasowo do Magdeburga. Zdaje się, że postawienie całéj armii pruskiéj na stopie wojennéj zawisło obecnie od widzenia się księcia pruskiego z cesarzem rosyjskim. Na wszystkie atoli przypadki takie poczyniono przygotowania, że w przeciągu dni 8 do 14, cała armia może być postawiona na stopie wojennéj. Odkomenderowano oficerów do swych pułków, których przysłano tu do szkoły artyleryi. Przyszły egzamen odbędzie się o kilka tygodni wcześniéj, niż zazwyczaj. — Według wiadomości z prowincyi saskiéj panowały tam wielkie grzmoty i burze i wiele zrządziły szkód w polach i budynkach. Około miast Sachsa, Nordhausen, Burgstall spadły grady w niektórych miejscach na dwie stopy. Pastuchę bydła dwunastoletniego znaleziono zabitego przez grad na polu.

Szlezwig i Holsztyn.

Kiel, d. 27. Maja. — Naczelna komenda wojskowa wydała obwieszczenie następujące. »Dla zapobieżenia upowszechniającemu się nieporozumieniu, ogłasza niniejszem komenda jeneralna, iż oficerowie niemieccy wszelkiéj broni wciąż jeszcze do armii szlezwicko-holsztyńskiéj przyjmowani być mogą, skoro zaświadczenia dostateczne we względzie ich dotychczasowych stosunków służbowych, we względzie ich prowadzenia się i zdolności złożą. Przy tem zwraca się uwagę na to, że oficerowie sztabu jeneralnego i inżynieryi stosunkowo pod warunkami jaknajkorzystniejszemi pomieszczeni zostaną. Szanowne redakcye gazet niemieckich uprasza się o dalsze rozpowszechnienie powyższego obwieszczenia.

Komenda naczelna armii szlezwicko-holsztyńskiéj.

Z nad Elby, d. 26. Maja. — Uzbrojenia postępują wszędzie szybkim krokiem. Na wyspie Fehmarn, która tem jest dla Holsztynu, czem Alsen dla Szlezwigu, wznoszą się nad brzegami morza wielkie i silne okopy. Podobnież Friedrichsort coraz bardziéj zewsząd wzmacniają, a nad brzegami morza Wschodniego powstają oprócz dawniejszych nowe jeszcze zasieki. Rząd namiestniczy wydał znów okólnik, w którym zastrzega, aby na urlop jak najmniéj żołnierzy rozpuszczano, a pułki ile możności kompletowano. Zajmują się teraz rozpisaniem naboru wojskowego pomiędzy ludnością od 20 do 25 roku bez względu czy samotni czy żonaci, a od 25 do 30 mają wszystkich samotnych powołać.

Rendsburg, d. 25. Maja. — Z nominacyi najnowszych na oficerów jak najwyraźniéj się pokazuje, że komenda jeneralna stara się miejsca jeszcze opróżnione zdatnym ludziom powierzyć. — Dzisiaj wyszedł ztąd 3ci batalion do Altony a w jego miejsce nastąpi 5ty. Wódz naczelny przeglądał wczoraj niektóre przedmioty w warowni, lecz tegoż samego jeszcze dnia nas opuścił. — Z Hadersleben dochodzą nas pogłoski, że dragoni szwedzcy odebrali rozkaz, aby się przygotowali do pochodu, lecz, czy na południe czy na północ, o tem niewspominają. Konie już wszystkie świeżo okute. Do piechoty miał także nadejść rozkaz podobny.

Krolestwo polskie.

Warszawa, 28. Maja. — Wczoraj przed godziną 11tą rano cesarz i król w towarzystwie W. Ks. cesarzewicza następcy tronu, odbył przegląd wojsk zebranych pod Powązkami.

Książe Felix Schwarcenberg, feldm. porucznik, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych cesarstwa austryackiego, przyjechał wczoraj do Warszawy z Wiednia; a Schindler, prałat rzymski i JCK. apostolskiéj mości rzeczyw. radca tajny z Krakowa.

Warszawa. — O pożarze w Berdyczewie przytaczamy wyjątek z listu z dnia 15. b. m.: »Berdyczów został nawiedzony przez okropny pożar; połowa miasta stała się pastwą płomieni. Jak mówią, miało zgorzeć 1500 a nawet i więcéj domów. Składy rozmaitych jubilerów, oraz nasi bogaci bankierowie, a między niemi Mansohn & Fränkel, Gorowitz, J. Halperin & Syn, którzy mieszkają wszyscy w jednym rzędzie, ocaleni zostali. Na ludziach i środkach ratowania nie zbywało, gdyż u nas jest garnizon, i cały pułk dragonów miał czynny udział w niesieniu pomocy. Lecz z powodu złego rodzaju zabudowania nie było żadnego przystępu, a nadto ogień wybuchnął w tak różnych kierunkach, iż o ratunku myśleć nie było można. Wszystkie prawie inne składy niezmierne: cukru, oleju, rumu, masła, słowem wszelkie zapasy towarów łokciowych i innych przedmiotów zostały zniszczone bez żadnego śladu. Tak ojciec jako i syn Halperin, bynajmniéj nie w celu ratowania swych domów, ale innych właścicieli, płacili każdemu z ratujących 3 r. sr., a nawet za wodę po 2 r. sr., co ich ogółem kosztować mogło przeszło 3000 rsr.; — stali na balkonie z wielkiemi workami pieniędzy, i wypłacali. Paliło się tu poprzednio 11go, wczoraj atoli 15. był ten wielki pożar, a w ciągu 6 godzin wszystko było obrócone w perzynę.«

Francya.

Paryż, 27. Maja. — Minister spraw wewnętrznych roskazał prefektom niewydawać paszportów do Paryża, jeżeli nie okażą dowodów, że znajdą robotę w Paryżu.

Wielu wojskowych z batalionu rozwiązanego pompierów będzie wysłanych do Algieru. Batalion ten powiększéj części złożony z samych Paryżanów, znany był z swych zasad demokratycznych.

Według Nationala wszystkie pułki powracające z Algieryi pozostawić muszą w Afryce żołnierzy i oficerów podzielających zasady demakratyczne.

Według dziennika Patrié postanowiło stronnictwo porządku w zgromadzeniu narodowem odrzucić bezwarunkowo wszystkie poprawki, któreby mogły osłabić projekt reformy wyborów.

Jeden z synów Koszuta przybędzie do Paryża na nauki.

We wielu petyciach złożonych w zgromadzeniu narodowém żądają oskarżenia ministerstwa.

W Strazburgu wybrali demokraci E. Girardina na kandydata do zgromadzenia narodowego.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 27. Maja. — Członkowie lewicy w prawdziwéj procesyi idą ku mównicy i składają petycye z różnych departamentów przeciw projektowi reformy wyborów. Z porządku dziennego przypadają rozprawy nad drugim i głównym artykułem tego projektu, według którego potrzeba do zamieszczenia na liście wyborców oprócz rodowitości francuzkiéj, wieku lat 21, posiadania praw obywatelskich i politycznych, trzechletniego zamieszkania w gminie lub kantonie (ostatni jest dodatkiem komisyi). Piotr Leroux powiada, że tu chodzi o zmianę konstytucyi, która według artykułu 111. może dopiero za lat dwa i na mocy pewnych form nastąpić. Jest to więc pogwałceniem konstytucyi. Gdy nakoniec Leroux daje definicyą socyalizmu i broni go przeciw napaściom Thiersa, stanowi większość w skutek zapytania prezesa, że mu daléj nie jest wolno mówić. (Głos z lewéj: w ten sposób pozostanie na waszéj stronie racya). Dupont (de Bussac) przyznaje, że według dotychczasowego prawa wyborczego może jeden wyborca w czasie peryodu prawodawczego w różnych departamentach trzy razy głosować, ale temu zapobiedz łatwo można przez ułożenie na trzy lata listy wyborczéj. Mówca dowodzi, jakie sprzeczności i niedorzeczności wypłyną z przedłożonego projektu. Zapytuje większość, co nastąpi, jeżeli dla niéj na mocy nowego projektu niepomyślne

nastąpią wybory. Cytuje potém miejsce z Thiersa historyi 18 brumaira i najłatwiejszy jest sposób do obalenia konstytucyi, jeżeli ją podkopujemy przez nią samą, a potém czekamy na czas dogodny do obalenia rządu. Faucher występuje przeciw Dupontowi i twierdzi, że tu chodzi o utrwalenie prawa wyborczego przez stały warunek, a nie przez podkopanie konstytucyi. Corne broni poprawki Cavaignaka, według której, aby mieć głos na wyborach, potrzeba mieć lat 21, prawa polityczne i obywatelskie, mieszkać w gminie, gdzie się wyciąga los do wojska, a w razie przesiedlenia się podwójna deklaracya o zmianie pomieszkania i to na sześć miesięcy przed rewizyą listy wyborczéj. Vatismeni, członek komisyi, upatruje w Cavaignaka poprawce osłabienie całkowite projektu reformy i wzywa większość, aby raczéj odrzuciła cały projekt, gdyż przyjąwszy poprawkę, tém samém odrzuciłaby obłudnie reformę wyborów. Lubo Lasteyrie chce mówić w obronie poprawki Cavaignaka, większość ogłasza rozprawy w téj mierze za ukończone, a poprawkę samą odrzuca znaczną większością. Uważają, że niektórzy członkowie większości wcale nie wstali, albo przez powstanie głosowali za Cavaignaka poprawką. Podobnego losu doznają poprawki Larabita, Saint Roma, Emila Leroux. Następnie przyjęto cały artykuł 2., tak jak go podała komisya.

Telegraficzna wiadomość. Paryż w środę dn. 29. Maja, wieczorem o godzinie 8. W zgromadzeniu narodowém dziś odrzucono wszystkie poprawki do projektu reformy wyborów. Jutro spodziewają się ukończyć głosowanie nad całym projektem formy. Paryż całkiem spokojny. Constitutionnel rozpoczął zaciętą walkę przeciw Cavaignakowi. Nieporozumienia między Anglią a Francyą zdają się być już załatwione. Renta 5 prC. 90 fr. 85 cent.

Drogą nadzwyczajną. Paryż we wtorek, dnia 28. Maja wieczorem o 8. godzinie. Zgromadzenie narodowe zatrudnia się artykułem 3 projektu reformy wyborów i poprawkami do niego. Jeneral Lamoricière mówi przeciw artykułowi i uważa go, za przywrócenie cenzusu. Wszystkie poprawki odrzuca większość, jak na komendę i przyjmuje cały artykuł 3., w którym lista personalna podatków stanowi o zamieszkaniu czyjem. Książe Bordeaux polecił swoim stronnikom głosowanie za projektem reakcyi.

Mera z adjunktami w Sens złożono z urzędowania, ponieważ licząc na zwycięztwo socyalistów, wzięli armaty tamecznéj gwardyi narodowéj pod swój wyłączny dozór. Guizot pisze na wsi dzieje Rosyi. Agent policyi tajnéj Ludwika Filipa Hodde wydał zajmującą historyą tajnych towarzystw od roku 1830. do 1848.

Mowa Wiktora Hugo na posiedz. zgr. nar. 21. Maja: (dokońc.)

»Nie obwiniam waszych intencyi, ale obwiniam wasze zaślepienie. Wam się wydaje, żeście konserwatystami, i że budujecie społeczeństwo; i jesteście anarchistami. I to anarchistami rodzaju najniebezpieczniéjszego, bo naiwnego zarazem. Wielu z was tego już dowiodło, że posiadacie talent osobliwy robienia rewolucyi mimo woli i wiedzy waszéj.

»Ujmujecie w ręce Francyą, społeczeństwo, cywilizacyą, teraźniéjszość i przyszłość. — ogromne to ciężary, a wy nie czujecie tego, niezgrabni puszczacie te ogromy z rąk waszych, które spadają na bruk i rozbijają się. Chcecie zasypać przepaść, a na oślep w nią lecicie. Ale ta przepaść wam się nie otworzy. Lud nie opuści postawy swojéj spokojnéj, bo spokojność ludu, to jego przyszłość uratowana. (Oklaski na lewéj). Paryż pojął to, i przedstawia to rzadkie widowisko, że kiedy rząd jest rewolucyjnym, lud jest konserwatywnym.

»Zaprawdę lud ten zachować musi nietylko przyszłość Francyi, ale i innych narodów; zachować musi postęp ludzkości, którego Francya jest duszą; demokracyą, któréj jest ogniskiem; dzieło wielkie, którego jest robotnikiem. Z wyżyn téj Francyi rozlewa się na świat cywilizacya środkiem wolności (oklaski). Lud to wie, i jako zna wszechwładztwo swoje, tak znać będzie majestat swój, i czekać będzie spokojnie dnia sądu, który konstytucya przepisuje.

»Nieda się uwieść prowokacyom, stawając im naprzeciw straszliwą ciszę siły, i patrząc się z uśmiechem pogardy i politowania na wasze maluczkie prawa, co bezwładne chcą walczyć przeciw duchowi czasu, co pazurami swojemi drobnémi wciskać się chcą w granit głosowania powszechnego (brawo na lewéj).

Prawo wasze, jest to żagiew rewolucyjna, ludzie postępu wszelako nie lękają jéj się wcale. Nie żeby była źle sporządzona, owszem, zrobiona jest wedle wszelakich prawideł sztuki politycznéj (śmiech). Każdy szczegół w tém prawie jest dowcipem, jest mądrością wyrachowaną. Przejdźmy je po krótce.

»Projekt na miejsce pobytu, który przepisuje konstytucyą, stawia zamieszkanie; w miejsce pół roku, kładzie trzy lata i twierdzi, że konstytucyi nie zmienia. Wyborca powinien być na liście zapisany w okręgu, projekt chce, aby tam był osobą swoją, i powiada, że to to samo. Nie dosyć na tém: oddaje wolnego obywatela, jeżeli jest robotnikiem, służącym, lub synem, w zawisłość pana, pryncypała lub ojca, i utrzymuje, że to jest wolność polityczna.

»Ale i to nie dosyć, prawo głosowania powszechnego jest tak połączone z istotą naszą, że w niém się ruszamy, w niem wszystko jesteśmy, że z niém się rodzi każdy Francuz, i że je dopiero ze śmiercią utraca. To prawo więc tak istotne, tak święte, tak osobiste i żywe, które jest tchnieniem, ciałem i duszą obywatela; wieciež gdzie je projekt wasz przenosi? — oto do mieszkań naszych, do stosów cegieł i kamieni, do numerów domu! (brawo!) — projekt wasz przywięzuje prawo wybierania do skiby.

« Więcéj tam jeszcze podobnych kunsztów dyplomacyi: mandataryusz porywa się na prawo swojego mandanta; wypędza z wyborów całe masy obywateli, którzy z powołania swego, jak n. p. artyści, przenoszą się z miejsca na miejsce (głos z prawéj, nam też nie trzeba komedyantów!) Brawo! panowie, ojcowie wasi wyrzucili artystów dramatycznych z kościoła, wy ich przesadziliście, bo wyrzucacie artystów ze społeczeństwa (brawo na lewéj).

»Prawo wasze kładzie na równi prostego zbrodniarza i ludzi honoru skazanych za wykroczenia prasy, bo jednym i drugim odbiera prawo głosowania (głos z prawicy: bo zbrodnia jest równa zbrodni!) Więc wedle was Wolter, gdyby żył i naraził się policyi waszéj pismami swojemi, byłby wykreślony z listy elektoralnéj (brawo na lewéj).

»Prawo wasze to sztuczny labirynt formalności, to sieć zastawiona, aby się w niéj gubiły głosy trzech milionów wyborców; prawo to jest pogwałceniem wszechwładztwa ludu, które jest wyższe nad konstytucyą; z całości narodu robi frakcyą narodu, trzy miliony obywateli poddaje pod rządy sześciu milionów uprzywilejowanych, Zaprowadza helotów, i z tą samą hipokryzyą, którą proskrypcie rzymskie nazwano amnestyą, zaprowadzając niewolę, nazywa ją prawdziwą wolnością (oklaski na lewéj).

«Jak śmiecie projekt wasz nazwać prawem głosowania powszechnego, gdy z tego prawa 3 miliony Francuzów wyłączacie. Zaprawdę, jeżeli Tartuffe wyłągł ten projekt, to ochrzcić go musiał Escobar.

«A jednak mimo tyła podstępu, tyła obłudy, tyła wyrachowanéj sztuki, projekt wasz się nie uda (głos z prawéj: to będzie naszą rzeczą!) bo elektorowie, których zatrzymacie, pomszczą się za tych, którycheście z prawa obrali. Okaleczony przez was wszechwładzca, nie daruje wam krzywdy swojéj.

»Odcinajcie z liczby wyborców trzy, cztery nawet ośm milionów, i niech tylko jeden milion ich pozostanie. Wszakże nie odetniecie nigdy błędów waszych, nie odetniecie tego, co polityka wasza ucisku już złego nabroiła. Wy nie cierpicie ludu, ale i on was nie cierpi (zgiełk na prawéj).

«Nie odetniecie czasu, który idzie naprzód, ani godziny, która wybija, ani zatrzymacie ziemi, która się toczy — nieodetniecie téż postępu idei; sprawicie tylko że między czasem a wami, między młodą generacyą a wami, między duchem filozofii a wami, tém większa rozewrze się przepaść (oklaski na lewéj).

»Nie odetniecie tego faktu niezaprzanego, że naród postępuje z jednéj, a wy z drugiéj strony, że to, co wy nazywacie wschodem, jest dla narodu zachodem, że się obracacie tyłem do przyszłości, kiedy wielki naród Francyi, z obliczem rozjaśnionem od różanego światła wschodzącéj nowéj ery dla ludzkości, tyłem obraca się do przeszłości (oklaski).

»Panowie! przeszłość zawsze jest przeszłością, chociaż naprawicie stare dyszle i pozbijacie stare koła, i zaprzężecie do tego woza siedmnastu ludzi stanu (śmiech powszechny) i zaciągniecie nimi to wozisko, to, gdy się rozwidni jasny dzień teraźniejszości, każdy pozna i powie: to przeszłość, to starość marudna i bezsilna.

»Zbierając wszystko w treść, powiadam: prawo wasze jest potłuczone, jest bez życia, za nim się urodziło już było zmarło. A wiecie, co je zabija? oto, że klamie, że w kraju wolności chce być hypokrytą, że w kraju uczciwości chce być nieuczciwém, że nie mając ani sprawiedliwości ani prawdy, usiluje dać sobie fałszywy pozór jednego i drugiego.

»Nie ma podwójnéj prawdy, ani podwójnéj uczciwości, jest tylko jedna sprawiedliwość, która wypływa z sumienia, jest tylko jedna prawda, która pochodzi z Boga. Wiecie co jeszcze zabija wasze prawo? Oto, że w chwili, kiedy wydziera ukradkiem buletyn ludowi, kiedy wszechwładztwo wykrada z kieszeni biednego i słabego, napotyka na surowy i przenikliwy wzrok poczciwości narodowéj. Jest to jasność piorunująca, przed którą znika wasze dzieło ciemności.

»Wnijdźcie w sumienie, i w głębią duszy najniższego obywatela, by też żebraka i włóczęgi, a znajdziecie tam na spodzie uczucie wzniosłe i święte, niezatarte i niezłomne, uczucie prawa. O to uczucie prawa, które jest żywiołem rozumu ludzkiego, które jest granitem sumienia człowieczego — o to uczucie jako o skałę, rozbijają się złe zamiary, złe plany, złe prawa, złe rządy, rozbijają się wszystkie niegodziwości i obłudy. Oto zapora ukryta, niewidoma w głębinach ducha, ale zawsze obecna i czujna, o którą uderzyć musicie, a któréj nie obalicie cokolwiekbyście na ten cel podjęli.

»Nadaremne wasze wysilenia i trudy. Prędzéj wysadzicie skały granitowe z morza aniżeli wydrzecie uczucie prawa ze serc ludu. Głosuję więc przeciwko projektowi!« (Przeciągłe oklaski całéj lewicy.)

Anglia.

Londyn, d. 25. Maja. — Prasa angielska także powstaje przeciw zamachowi na życie króla pruskiego, mianowicie Globe, który powiada, że nietylko Prusy i Niemcy ale nawet cała Europa, byłaby wielką stratę poniosła, gdyby kula mordercy serce monarchy tego była przeszyła. — Dziennik berliński Constitutionelle Zeitung, który wciąż teraz wo-

juje przeciw podejrzywaniu a raczéj posądzaniu przez Kreuzzeitung i Deutsche Reform demokracyi o należenie już to bezpośrednie już pośrednie do owego zamachu, pomiędzy innemi tak mówi. Korespondent prywatny gazety Times nieuważa w napaści téj powodu politycznego, ale przyznaje jedynie zemstę osobistą powstałą z urazy urojonej. Lękamy się, iż dzienniki angielskie ściągną za to wkrótce na siebie gniew praczek politycznych, które w Berlinie napadają na każde pismo niepodzielające ich zachcewań reakcyjnych.

W izbie niższéj przepadł wczoraj wniosek Blackstona, o zniesienie istniejącego od roku 1840. dodatku 10 procent do podatku od domów i okien, 130 głosami przeciw 65, gdy kanclerz skarbu oświadczył, iż ze wszystkich zaprojektowanych do zniesienia podatków ten wprawdzie najprędzéj mógłby być uwzględnionym, skarb państwa jednak nie znajduje się w tak kwitnącym stanie, iżby przychód o 300,000 funt. szter. rocznie bez wszystkiego zmniejszyć można.

Pan Cochrane zrobił kilka uwag nagannych względem polityki angielskiéj w Grecyi. Lord Palmerston odpowiedział na to sarkastycznie, że teraz uznaje zupełnie korzyść wynikającą z podróży turystów angielskich za granicą; gdyż pan Cochrane naocznie kazał się za granicą pouczyć o rzeczach, których w Anglii wcale nierozumieją. Przy téj sposobności oświadczył także, co się tyczy polityki angielskiéj we Włoszech, że lord Minto był tamże wysłany, nie dla uorganizowania rewolucyi w tym kraju, ale raczéj dla udzielenia książętom we Włoszech panującym rad takich, przez zastósowanie których wszelkiéj rewolucyi uniknąć było można. Że zaś panujący chętniéj kogo innego usłuchali, ztąd nieszczęśliwe wypadki na południu i wojna zaczepna w północy powstała.

Times i Morning-Chronicle zarzucają podstęp lordowi Palmerston, że zastrzegłszy warunek, iż umowa londyńska nie będzie ważna, jeżeli przjdzie do Aten po zawarciu ugody między panem Wyse a rządem greckim, umyślnie traktat londyński wysłał lądem, kuryerowi polecił pozostawić depesze w Berlinie i Wiedniu, a zatém widocznie dążył, aby traktat ten przyszedł zapóźno. Trudno powiedzieć, o ile zarzut ten jest słuszny. Dyskucye parlamentu angielskiego, chociaż sprawdziły jeden fakt, że gabinet francuzki postąpił trybem niezwykłym w dyplomacyi i urzędownie nieodwołał swego posła, to przecież nie wyświeciły do tyla kwestyi, abyśmy mieli już bezstronny sąd wydać; czytelnik już wie, co jest powodem skargi ze strony rządu francuskiego, wszystkie punkta opowiedzieliśmy dokładnie, a wysłuchawszy i drugą stronę, sam najlepiéj osądzi. Morning-Post dziennik antiministeryalny w téj kwestyi broni gabinetu angielskiego, a że spór toczy się głównie o wynagrodzenie pretensyi pana Pacifico do rządu portugalskiego, proponuje więc, aby uznać za niebyłe wszystko, co się stało w ostatnich dniach, i ażeby pan Drouin de Lhuys jeszcze raz przyjechał do Londynu dla ugodzenia się co do tych należytości. Globe wszystko uważa za intrygę reakcyonistów francuzkich, którzy opinią publiczną w Paryżu chcą odwieść od głównego zajęcia rządu, t. j. zamierzonego gwałtu konstytucyi, i połechtawszy próżność narodową, stłumić głos zdrowego rozsądku, Morning-Chronicle ogłasza pierwszą część (11) dokumentów w sprawie greckiéj. Serya ta zawiera depesze między panem Montherot, Drouin de Lhuys i Lahitte od dnia pierwszego lutego, aż do 13 tegoż miesiąca. W pierwszéj depeszy pana de Lahitte do pana de Montherot francuzkiego chargé d'affaires w Londynie, minister nakazuje dowiedzieć się od lorda Palmerstona, czy pan Wyse działa według jego instrukcyj, Pan Montherot odpowiada, że go lord Palmerston źle przyjął i na pytanie: czy pan Wyse i admirał Parker działali zupełnie zgodnie z jego instrukcyą, lord Palmerston odpowiedział: »Bez wątpienia, ajenci nasi nie działają w niczem bez instrukcyi; ale co wam do téj sprawy? ona nas tylko obchodzi. Interwencyi waszéj nie podobna tu wprowadzić, ponieważ dług nie wchodzi do reklamacyi. Zdobyć niechcemy Grecyi, dziwić się téż niepowinniście: żeśmy nieuprzedzili was o naszych zamiarach; zkądże powód, aby w podobnych sprawach obce dwory miały żądać uwiadomienia o środkach przedsięwziętych.« Pan Montherot nie wiedział co odpowiedzieć i pan Drouin de Lhuys przyjechał. Pan Drouin de Lhuys na pierwszéj konferencyi dowiaduje się, że admirał Parker upoważniony jest do zajęcia Cervi i Sapienza, naówczas grozi interwencyą, jako ręczyciel całości królestwa greckiego, protestuje przeciwko blokadzie Pireum i pod warunkiem, żeby była zawieszoną, ofiaruje dobre usługi Francyi. Propozycya podana została piątego i w zasadzie przyjęta tegoż samego dnia, zajęcie wysp wstrzymane. Dnia 9 pan de Lahitte pisze dla usunięcia uprzedzeń lorda Palmerstona przeciw panu Thouvenel i upewnia, że flota francuzka nie była wysłana do Pireum. Tego samego dnia pan Drouin de Lhuys donosi o trudnościach, jakie napotyka w urzędowém przyjęciu dobrych usług; lord Palmerston chce koniecznie na piśmie wyrazić, że nie przyjmuje pośrednictwa, ale tylko dobre usługi, podobnie jak Francya przyjęła je w kwestyi meksykańskiéj. Przystawszy na tę małą rolę, na którą użala się pan Drouin de Lhuys, lord Palmerston pozwala, aby przywrócone były komunikacye między Atenami i rozmaitemi punktami Grecyi, i ażeby blokada została zniesioną. Odmówił wszakże zwrotu zabranych okrętów.

Dnia 11 pan Drouin podaje sprawę za stanowczo załatwioną. Admirał Parker wstrzyma się od wszelkich środków przymusowych; ale jeżeli medyacya francuzka nie będzie dokonana do terminu przezeń naznaczonego, wtedy środki te wejdą na nowo w wykonanie. Wszystkie te zwłoki dziwią niezmiernie jenerała Lahitte który dnia 13 poleca panu Drouin de L'huys aby prosił rząd angielski o wyjaśnienie swych zamiarów i chociaż nie dyplomatycznie ale szczerze powiada, iż każden dzień zwłoki w téj sprawie jest obrachowanym zyskiem dla lorda Palmerstona. Dopiero 12 po odjeździe kuryera dano znać p.Drouin, aby przesłał na zajutrz punkta, które otrzymał. Admirał Parker odbierze rozkaz zawieszania środków przymusowych przed przybyciem negocyatora francuzkiego, a termin do odnowienia kroków nieprzyjacielskich przyjęto tylko w zasadzie. Ta pierwsza serya dokumentów nic nas stanowczego nie naucza; strześciliśmy je starannie podawszy fakta mające jakikolwiek interes. Lord Palmerston okazuje się dotąd arbitralnym, gabinet francuzki niedołężnym. Czekajmy dalszego ciągu.

Austrya.

Wiedeń, d. 26. Maja. — Hr. Montecuculi powołany dla przewodniczenia obradom zgromadzonych przez ministerstwo mężów zaufania z królestwa lombardzko-weneckiego, nie bardzo zadowolniony jak się zdaje z biegu rzeczy, co wielkie ma znaczenie, gdyż on właśnie jako marszałek sejmowy był najznakomitszym sprzysiężonym ruchu marcowego, i wtajemniczony jest we wszelkie usiłowania owego stronnictwa dworskiego, które upadku księcia Metternicha a daléj zniszczenia stanowiska odrębnego Węgier pragnęło. Hr. Montecuculi wyraża się w kołach towarzyskich z otwartością taką, jakiéj dyplomaci rzadko używać zwykli, co jednakowoż charakterowi jego zaszczyt przynosi; przejęty jest głęboko żalem z powodu zakorzenionego ducha biórokratycznego, który się w wyższych sferach znów rozpościera, z powodu zaślepienia nieszczęsnego, które rzeczy w prawdziwém ich świetle widzieć nie chce, z powodu owéj tragicznéj niewiadomości, w jakiéj tu nawet ministrowie pod względem rzeczywistości prowincyalnéj zostają. Nadaremnie stara się illuzie upodobane zwalczać, które się w łonie rady ministeryalnéj zakorzeniły, a grożące niebezpieczeństwa przyszłości w mgłę ufności otacza, jaka nagle z przestraszeniem wszystkich opadnie. — Znaczna ilość srebra częścią w kopalniach krajowych uzyskana, częścią z zagranicy w obieg sprowadzona, bywa wprawdzie w mennicy wyrabianą, ale ztamtąd nie puszczają, dla tego ażio od metalu trzyma się wciąż wysoko, i pewnie jeszcze więcéj się podniesie; o utajoném przeznaczeniu nowych pieniędzy metalowych ciemność tajemnicza panuje, jedni powiadają, że nowo bite zapasy menniczne składane bywają w skarbcu państwa w tym celu, aby w przypadku wojny za granicą mieć kwotę potrzebną w brzęczącéj monecie, bez któréj rząd nasz ani jednego nawet batalionu za granicę wyprowadzić nie może, inni znów utrzymują, że owe miliony nowych pieniędzy do zakładów pewnych za granicę wędrują. Niechaj będzie jak chce, tyle przynajmniéj jest rzeczą pewną, że skutki wyrobów w urzędach mennicznych z czasów ostatnich nigdzie się jeszcze nie pojawiły, a co więcéj nawet moneta miedziana coraz widoczniéj z obiegu publicznego niknie. W poufnych kołach ludzi obeznanych z temi stosunkami mówią jeszcze jako o rzeczy znanéj o tém, że ociągania się ministerstwa do chwycenia się środków radykalnych we względzie uregulowania zawikłanych stosunków finansowych szukać należy nie tyle w zbywającéj im przenikliwości co do użyteczności owego kroku, jak raczéj w nienasyconéj chciwości pewnych osób, którym nie stałości kursu otwiera pole do obfitego zysku a które dla tego uprzedzone są przeciw wszelkiemu umocowaniu stosunków pieniężnych. — W miesiącu Wrześniu ma się na równinach tak nazwanego Steinfeldu pomiędzy rezydencyą a Wiener Neustadt rozłożyć obóz, w którym sam cesarz dowództwo naczelne obejmie. Czy przychodzi ochota pobawić się w grę żołnierzy? — Główna kwatera przyjdzie do Traiskirchen nad gościńcem do Tryestu prowadzącym; liczbę wojska obozem rozłożyć się mającego podają na 60,000 żołnierzy, połowa składać się będzie z garnizonu wiedeńskiego. Plany i rozporządzenia układają już w centralnéj kancelaryi wojskowéj hrabiego Grünne.

Dzisiejszy Wanderer podaje korespondencyą ze Stambułu 13. Maja, z któréj następne wyjmujemy szczegóły: »Od kilku dni W. Wezyr Reszyd basza jest mocno cierpiący i z swojego letniego mieszkania nie wychodzi. — Przeciwnicy teraźniejszego gabinetu, a mianowicie rossyjskie poselstwo, które niemoże Wezyrowi darować emancypacyi Turcyi i dumnego stanowiska jego w kwestyi wychodzców, upowszechniają pogłoskę, że ta słabość jest tylko zapowiedzią zupełnéj niełaski, i że jéj powodem było zimne przyjęcie u dworu jednego z szwagrów sułtana, przyjaciela Reszyda. Szczęściem, że to twierdzenie niczem nie jest uzasadnione, przeciwnie sułtan dopytuje się codziennie o zdrowie swojego pierwszego ministra, w którym zupełne pokłada zaufanie. Najwyższy ten urzędnik porty, zaręcznie i zaszczytnie pokonał trudności ostatnich czasów i okazał się dla Turcyi niezbędnym. Łatwo więc zgadnąć, gdzie owe pogłoski źródło swe mają. Faktem jest, że Rossya niemile spogląda na materyalny i duchowy rozwój państwa, które Europa już oddawna za rozpadające się uważa. Mówią, że za bytności Fuad Effendego w Petersburgu, hr. Nesselrode, w rozmowie o Muradzie baszy (Bem.ie) zrobił uwagę: że Turcya w razie wojny z Rossyą, użyje zapewne wszystkich tych doświadczonych w sztuce wojennéj ludzi. Fuad odpowiedział, że rzeczy nie tak źle stoją, i że się raczéj spodziewa

ustalenia z Rossyą pokoju. Z téj wszakże uwagi rossyjskiego ministra okazuje się, że szczególniéj wzrost wojennéj siły Turcyi jest Rossyi solą w oku. Rossya nie sądziła, aby Turcya śmiała do armii swojéj przyjmować węgierskich i polskich oficerów, a przecież tak się dzieje. Turcya ściśle dopełnia zobowiązań, jakie względnie wychodzców na siebie przyjęła, nie czyni ani mniéj ani więcéj, chociażby przeto okazała dla Rossyi uprzejmość.

Wczoraj Omer basza odbył przegląd wojska mającego mieć udział w wyprawie przeciw Bośnii. Rozkaz dzienny Seraskiera zabrania Terik baszom (komendantom dywizyi) używania wyższych oficerów jako adjutantów, i oświadcza, że gdyby takowych używali do innych posług, jak do wojskowych, da im kaprali na adjutantów. Środek ten był koniecznym aby podnieść powagę niższych oficerów, którzy dotąd mało się różnili od prostych żołnierzy i przez jenerałów do najpospolitszych usług bywali używani.

Nie ziściły się nadzieje, jakie do powrotu cesarza przywięzywano. Zapowiedziana tylekroć amnestya nie pojawiła się, a o zniesieniu stanu oblężenia, ani mowy nie ma; co najwięcéj, można się spodziewać publikacyi prawa urządzającego stosunki wyjątkowe. Wprawdzie stosunki te nie są zbyt uciążliwe, dla większéj zwłaszcza publiczności, gdyż ucisk jest raczéj moralny niż materyalny; wszakże komu znana jest przepaść oddzielająca władzę wojskową od cywilnéj, temu także wiadomo, jak wielkie powstaje zawikłanie, gdy działalność prawa cywilnego w jakibądź sposób jest sparaliżowaną. A taką jest właśnie; gdyż wiele ludzi nie znając granic kompetencyi władzy wyjątkowéj, zgłasza się do niéj w stosunkach prywatnych, i zdarzyły się wypadki, że osoby, których podania w ostatniéj instancyi odrzucone zostały przez ministeryum, odwoływały się do władzy rekursu do władzy wojskowéj, jak gdyby ta ostatnia wyższa jeszcze była nad odpowiedzialne ministeryum. W ten sposób naruszona zostaje jedność władzy i powstaje stan anormalny, najprzykrzejsze wywołujący następności.

Półurzędowy artykuł w dzisiejszéj Reichszeitung, objaśnia jak następuje zamieszczoną w ostatnim sprawozdaniu finansowém uwagę: »iż Austrya zmuszona była bardzo znaczne massy rosyjskiego wojska na austryjackiéj ziemi utrzymywać.«

«Wedle osnowy zawartego w maju z. roku układu między Austryą i Rossyą, względem udzielenia zbrojnéj pomocy w Węgrzech, ta ostatnia zobowiązała się tak żołd jak i wojenne nadpłaty swoim wojskom posiłkowym sama ciągle wypłacać, bez żadnéj pretensyi do wynagrodzenia ze strony Austryi, — ta zaś ostatnia podjęła się zaopatrzenia wojska w żywność i dostawy podwod. Gdy wszakże ani wGalicyi ani wMorawie niebyło dostatecznych magazynów na ten cel przygotowanych, a przy nadzwyczaj śpiesznem wkroczeniu 200,000 wojska i 90,000 koni, niemogły być na czas urządzone; przeto rząd rossyjski z wszelką gotowością oddał do dyspozycyi swoje od dawna w królestwie Polskiém nagromadzone zapasy, za stósownem w czasie wynagrodzeniem, i takowe przewiezione zostały powiększéj części prywatnemi prrez Rossyan najętemi podwodami do Dukli, Bardyowa, Preszowa, Koszyc i Debreczyna. Nadspodziewanie spieszne ukończenie węgierskiéj wyprawy spowodowało: że nagromadzonych w powyższych miejscach zapasów, nawet po wymaszerowaniu wojsk rossyjskich znaczne jeszcze pozostały massy, które Aystrya, stósownie do układu, miała albo sama objąć za wynagrodzeniem Rossyi kosztów dostawy i transportu, albolitéż takowe na własny rachunek i ryzyko do królestwa polskiego odstawić. Wszakże koszta powtórne transportu byłyby przeniosły wartość pozostałych zapasów, i dlatego przełożono zakupienie ich i takowe uskuteczniono. Owe 3,600,000 rubli, które wedle ostatniego rachunku Austrya winna jest Rossyi wypłacić, są jak się dowiadujemy, tém umówionem wynagrodzeniem za dostawione przez Rossyą zasoby, które w części przez Austryą zostały zakupione.

— Komisarz rządowy dla Węgier ustanowiony, baror Gehringer, przybył do Wiednia, gdzie w urzędowych interesach pozostanie kilka tygodni. W jego nieobecności zastępuje go hr. de Lamotte. — Dzieci Koszutka już wyruszyły w podróż; ich babka odprowadza je do Widdyna.

Po tylu zmianach i klęskach przemysł miasta Wiednia podniósł się znacznie. Fabryki jedwabne, bawełniane, lniane, mają bardzo wiele do roboty, a ponieważ pora wiosenna nader jest korzystną dla tych wyrobów, przeto łatwo one odbycie znajdują. Polecenia tak są liczne, że wielu fabrykantów musiało odrzucić mniéj korzystne, ponieważ brak im czasu i robotników.

W okolicach niższego Dunaju skarżą się ciągle na brak bezpieczeństwa po drogach, zwłaszcza około Mohaczu i Fünfkirchen; podróże muszą tam karawanami odbywać.

Wiedeń, d. 27. Maja. — O konwencyi wojskowéj pomiędzy Austryą a Toskanią donoszą urzędownie, że załoga okupacyjna austryckca naprzód 10,000, a nigdy nie mniéj aniżeli 6000 wynosić będzie. Żywności dostarczać ma Toskania, umundurowanie zaś i żołd należeć będzie do Austryi. Według doniesień z Triestu, cesarz uszedł tam daleko większemu niebezpieczeństwu, aniżeli tutaj, gdzie się konie u powozu arcyksiężnéj Żofii, w którym się on także znajdował, rozbiegały. Albowiem przy ćwiczeniach wojskowych, przy których statek parowy, na którym cesarz się znajdował, dostał się w ogień krzyżowy, świsnęła kula tuż nad jego głową, któréj w zapale rozkazu wykręcić zapomniano. — Wczoraj po południu przyjechał tu wielki książe toskański z licznym orszakiem z państwa swojego.

Węgry.

Od granicy włoskiéj w końcu Maja. — Ukończono teraz organizacyą flotylli na jeziorze Garda, któratoż dla obrony ważnéj twierdzy Peschiery, zasłaniającéj linią Mincio, jako też dla komunikacyi pomiędzy Lombardyą a Tyrolem najkorzystniejsze usługi przynosić może. Dowódzcą jéj zamianowano majora Mollineri z sztabu jeneralnego, zięcia jenerała Hentzi, który poległ w Budzyniu. Wspomnieć tutaj można, że Görgej miał słuszność, przypominając mu, iż jest urodzonym Węgrem, gdyż Hentzi nie był Szwajcarem, jak to niektóre dzienniki błędnie głosiły, urodził się albowiem roku 1784. w Debreczynie. — Oficerowie użalają się teraz często na zmianę ducha w armii włoskiéj, która przez długi czas za wzór karności wojskowéj służyła, teraz zaś przypadki oporu i objawiania zdań nowomodnych ze strony żołnierzy dość często się powtarzają, i zupełnie są przeciwne owéj dawnéj sławie. Niedawno opowiadał jeden oficer, który oddział żołnierzy wysłużonych do domów, w prowincyi niemieckiéj leżących, odprowadzał, że miał w drodze rozmaite nieprzyjemności i trudności do przezwyciężenia, a mianowicie kapral jeden od artyleryi wodził między nimi rej i wprost oświadczył: minęły już czasy, gdzie młode chłopaki jako oficerowie starym wysłużonym żołnierzom rozkazywać mogli.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Wieś szlachecka Wysoka w powiecie Wągrowieckim położona, z 1340 morg. 41 prętów kwadratowych składająca się, przez landszaftę oszacowana na 34,619 Tal. 2 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 18. Listopada 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Nepomucena Skoraszewska zapozywa się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 2. Kwietnia 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Termin wyznaczony na dzień 10 Maja r. b. do wydzierżawienia dóbr Wierzbna w pow. Międzychodzkim, odracza się do dnia 18. Czerwca r. b.

Poznań, dnia 1. Maja 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Dla braku miejsca starszych akt dłużéj schować niemogę. Upraszam więc mandantów moich, aby akta manualne wsprawach bagatelnych i injuryjnych aż do roku 1842. włącznie ukończonych, za opłaceniem zaległych może kosztów, aż do dnia 7. Lipca r. b. w mojém biórze odebrali; inaczéj bowiem przyjmę, że na zniweczenie takowych zezwalają.

Pleszew, dnia 19. Maja 1850.

Ruedenburg, Rzecznik i Notaryusz.

UWIADOMIENIE.

Podpisana kommandyta bankowa podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż także w tym roku na żądanie dawać będzie pożyczki na wełnę.

Poznań, dnia 6. Maja 1850.

Król. kommandyta bankowa.

Emanuel Werner, kotlarz w Poznaniu na ulicy Szerokiéj pod Nr. 11.

Dla zapobieżenia nieporozumieniom oświadczam, że tylko roboty do gorzalń zaniechałem, ale zamówienia pomniejszych robót kotlarskich jak dawniéj przyjmuję i wykonywam dotąd, dopóki zapasu rozmaitych kocielków, rądli, alembików, a nadto dwóch wielkich sikawek do gaszenia ognia i pięciu sikawek do prania owiec nie sprzedam. Wyprzedając, położyłem na fabrykaty moje jak najmiarkowańsze ceny.

Są do wynajęcia składy do wełny; dowiedzieć się można pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiéj.

Olej maszynowy, czyli smarowidło na osie.

Olej ten robiony z kości jest daleko tłuściejszy i cieńszy od olejów z roślin; użyty do machin, nie zostawia po sobie na osiach osad i smoły, ani też części żywicznych. Nie zawiera także w sobie żadnych kwasów, bo jest extraktem z kości; w używaniu mniéj go wychodzi niż oliwy, tak dalece, że się przezto 30 — 36 procenta zyskuje. Można go bardzo korzystnie używać do smarowania wełny, ponieważ niema części żywicznych w sobie; wełna przędzie się po nim bardzo lekka i tam, gdzie oliwy 6 funtów wychodzi, dosyć jest oleju maszynowego $4\frac{1}{2}$ — 5 funtów. Olej ten zapobiega także tarciu kruszców, i przedaje się funt po 7 sgr., biorąc zaś 10 funtów na raz, po $6\frac{1}{2}$ sgr. Cetnar po 22 Tal. w składzie gazu i rafineryi oleju w Poznaniu na ulicy Zamkowéj i narożniku rynku pod Nr. 84. Adolf Asch.

Stary zrobaczony warinas w rulach funt po 13 Sgr.,
dito Portoriko w rulach funt po 8 Sgr., i
wystałe zagraniczne cygara polecają tanio
A. Pakscher & Comp.
w Poznaniu, przy Wronieckiéj ulicy Nr. 19.

Suche Szczecińskie mydło do prania sprzedają po nader miernych cenach
A. Pakscher & Comp.
Poznań. Wroniecka ulica Nr. 19.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 31. Maja 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106	$105\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$103\frac{1}{2}$	102
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	—	$102\frac{3}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	90	$89\frac{1}{2}$
" " W. X. Poznańsk.	4	—	100
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	—
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	—
" " Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{1}{3}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{4}$	—